

sygn. akt VII Ua 99/20, VII Ua 47/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

6 lipca 2021 r.

**Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w następującym składzie:**

Przewodniczący: SSO Małgorzata Kosicka (spr.)

po rozpoznaniu 6 lipca 2021 r. na posiedzeniu niejawnym w Warszawie

odwołania K. R. (1) i A. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) w W.

z 5 lutego 2019 r., nr (...)

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku częściowego Sądu Rejonowego dla (...)

z 6 października 2020 r., sygn. akt VI U 140/19

i od wyroku Sądu Rejonowego dla (...)

z 19 listopada 2020 r., sygn. akt VI U 140/19

**1. oddala obie apelacje;**

**2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)w W. na rzecz K. R. (1) 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

**M. K.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem częściowym z 6 października 2020 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy (...) (...)w sprawie z odwołania K. R. (1) i A. M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) w W. z 5 lutego 2019 r., znak: (...)

1. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał K. R. (1) prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy po zmarłym 6 października 2015 r. W. R.;

2. zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)w W. na rzecz K. R. (1) kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z 19 listopada 2020 r. Sąd Rejonowy dla (...)

w W. (...)w sprawie z odwołania A. M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)w W. z 5 lutego 2019 r., znak: (...)

1. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał A. M. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy po zmarłym 6 października 2015 r. W. R.;
2. zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)w W. na rzecz A. M. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W niniejszej sprawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...)w W. wydał 5 lutego 2019 r. dwie odrębne decyzje znak: (...), na podstawie których:

- odmówił K. R. (1) prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy po zmarłym 6 października 2015 r. W. R.. Jako podstawę decyzji organ rentowy wskazał art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej, wyjaśniając, że wystąpił do płatnika składek o przedstawienie skompletowanej dokumentacji powypadkowej oraz karty wypadku. Wobec nieprzedstawienia karty wypadku, nie rozpoznał korzystnie wniosku ubezpieczonej;
- odmówił A. M. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy po zmarłym 6 października 2015 r. W. R.. W uzasadnieniu organ rentowy częściowo podał te same argumenty, co w decyzji dotyczącej K. R. (1). Ponadto, powołał się na to, że A. M. nie spełniała warunków art. 13 ustawy wypadkowej. Organ rentowy wskazał, że komisja lekarska ZUS 11 lutego 2016 r. stwierdziła, że ubezpieczona nie jest całkowicie niezdolna do pracy.

Od powyższych decyzji K. R. (1) i A. M. złożyły odwołania, wnosząc o ich zmianę poprzez przyznanie im prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w związku z którym, 6 października 2015 r., śmierć poniósł W. R.. W uzasadnieniu odwołań odwołujące podały, że w obliczu przesądzenia prawomocnym wyrokiem sądu kwestii ustalenia wypadku przy pracy, zbędnym stało się przedstawianie karty wypadku (protokołu powypadkowego), a organ rentowy powinien respektować wyrok sądu ustalający wypadek. Ponadto A. M. wskazała, że jest całkowicie niezdolna do pracy, czego dowodem jest toczące się przed ZUS i sądem postępowanie w przedmiocie przyznania renty. W odpowiedziach na odwołanie organ rentowy, wnosząc o ich oddalenie, powołał się na argumentację, jak w decyzji, podkreślając, że nie zostały dostarczone dokumenty niezbędne do rozpatrzenia wniosku odwołującej o jednorazowe odszkodowanie. Wskazał ponadto na brak związania wyrokiem sądu, który dotyczył sporu między pracownikiem, a pracodawcą.

Sąd Rejonowy ustalił, że K. R. (1) była żoną zmarłego 6 października 2015 r. W. R.. M. M. była córką zmarłego. W. R. od 5 października 2015 r. był zatrudniony u K. Ś. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą PW (...) i pracował jako palacz

w kotłowni (...) w W.. 6 października 2015 r. W. R. został znaleziony w kotłowni - lekarz stwierdził zgon, który nastąpił w wyniku zatrucia tlenkiem węgla.

K. R. (2) wniosła do Sądu Rejonowego (...)

(...) pozew o ustalenie, że zdarzenie z 5 października 2016 r., w wyniku którego śmierć poniósł W. R. stanowiło wypadek przy pracy. Sąd Rejonowy (...)

i (...) wyrokiem z 11 października 2018 r. w sprawie sygn. akt VII

P 1596/19 ustalił, że zdarzenie z 5 października 2015 r. w wyniku którego śmierć poniósł W. R. stanowiło wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 3 pkt 6 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Wyrok jest prawomocny.

Organ rentowy wezwał K. Ś. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą PW (...), m. in. do przedłożenia sporządzonej karty wypadku zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z 11 października 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VII P 1596/16. Pismo pozostało bez odpowiedzi pracodawcy zmarłego.

Decyzją z 18 lutego 2016 r. znak: (...)organ rentowy odmówił A. M. prawa do renty rodzinnej. W uzasadnieniu wskazał,

że komisja lekarska ZUS stwierdziła, że nie jest ona osobą całkowicie niezdolną do pracy. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 9 maja 2019 r. zmieniono wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie i przyznano A. M. prawo do renty socjalnej od 1 października 2017 r. do 30 września 2020 r. Odwołująca jest osobą całkowicie niezdolną do pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd rejonowy zważył, że odwołanie K. R. (1) było uzasadnione. Sąd wskazał, że okoliczność podlegania przez W. R. ubezpieczeniom społecznym była bezsporna. Organ rentowy odmawiając prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy powołał się na art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej, tj. nieprzedstawienia protokołu wypadkowego lub karty wypadku. Wskazał przy tym, że nie ma znaczenia treść prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego dla

(...) W. w W. ustalający wypadek przy pracy ponieważ ani sąd, ani organ rentowy nie są nim związane.

Sąd rejonowy zwrócił uwagę, że na pracodawcy, na podstawie art. 234 § 1 k.p., spoczywa w szczególności obowiązek ustalenia w przewidzianym trybie okoliczności

i przyczyn wypadku, w tym w ramach szczegółowych obowiązków zawartych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy, wydanego na podstawie art. 237 § 1 pkt 1 k.p.. Wynikiem tej procedury ma być sporządzenie protokołu powypadkowego (§ 9 rozp.). Wskazuje się, że ma to znaczenie o tyle, że pozwala stwierdzić czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy, czy nie zostało uznane za wypadek przy pracy oraz ustalić okoliczności danego zdarzenia. Brak przedstawienia protokołu wypadkowego lub karty wypadku może nie stanowi przeszkody do przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania, ponieważ Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych może dokonywać ustaleń okoliczności danego zdarzenia i oceny, czy jest ono wypadkiem przy pracy.

Sąd rejonowy podkreślił, że kwestia czy zdarzenie z 5 października 2015 r., któremu uległ zmarły W. R. w rozumieniu art. 3 ust. 3 pkt 6 ustawy wypadkowej, miało charakter wypadku przy pracy, tj. czy było nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, spowodowało uraz oraz nastąpiło w związku z pracą - była wyłącznym przedmiotem postępowania, jakie toczyło się przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie w sprawie pod sygn. VII P 1596/16. Prawomocnym wyrokiem, wydanym po przeprowadzeniu szczegółowego postępowania dowodowego, sąd rejonowy ustalił, że zdarzenie z 5 października 2015 r., jakiemu uległ W. R. i które spowodowało jego śmierć, było wypadkiem przy pracy w rozumieniu stawy wypadkowej tj. art. 3 ust. 3 pkt 6 ustawy.

W kontekście powyższego sąd rejonowy rozważył treść orzeczenia Sądu Najwyższego z 21 września 2004 r. (II UZP 8/08), powoływanego w niniejszej sprawie przez organ rentowy, zgodnie z którym „Organ rentowy rozpoznający wniosek o świadczenia z tytułu wypadku przy pracy nie jest związany prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie z powództwa pracownika przeciwko pracodawcy o ustalenie lub zmianę protokołu powypadkowego w zakresie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (art. 365 § 1 k.p.c.). Wyrok taki nie ma powagi rzeczy osądzonej w sprawie toczącej się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego (art. 366 KPC)”. Sąd nie podzielił jednak tego poglądu, przychyłając się do obecnego w orzecznictwie, poglądu przeciwnego, zgodnie z którym „prawomocny wyrok Sądu Rejonowego - Sądu Pracy wydany w sprawie o zmianę treści protokołu powypadkowego i ustalający, że sporne zdarzenie jest wypadkiem przy pracy - ma znaczenie prejudycjalne i wiąże nie tylko zakład pracy, ale także organ rentowy w sytuacji, kiedy odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu pracownika spowodowanego wypadkiem w nieuspołecznionym zakładzie pracy - przysługuje od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych”.

Sąd rejonowy zaznaczył, że zasadą wynikającą z art. 365 § 1 k.p.c. jest, że prawomocne orzeczenie nie ma mocy wiążącej wobec wszystkich. Wiąże strony, sąd, który je wydał, a także inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, zaś wobec innych osób orzeczenie jest skuteczne, jeżeli mamy do czynienia z tzw. rozszerzoną prawomocnością materialną orzeczenia, co w zasadzie ma miejsce „w wypadkach wskazanych w ustawie”.

Z prawomocnością orzeczenia sądowego związana jest powaga rzeczy osądzonej, przy czym jest to konstrukcja prawna odmienna – choć ściśle powiązana – z regulacją art. 365 § 1 k.p.c. Wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Moc wiążąca orzeczenia (art. 365 § 1 k.p.c.) może być rozważana tylko wtedy, gdy rozpoznawana

jest inna sprawa niż ta, w której wydano poprzednie orzeczenie oraz gdy kwestia rozstrzygnięta innym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. W ocenie sądu rejonowego, wykładnia, zgodnie z którą organ rentowy nie jest związany treścią prawomocnego wyroku ustalającego, że zdarzenie jest wypadkiem przy pracy, jest wykładnią contra legem - sprzeczną z jednoznacznym brzmieniem przepisu art. 365 § 1 k.p.c. Przepis ten mówi bowiem wprost o związaniu prawomocnym wyrokiem wymienionych w nim podmiotów. Organ rentowy nie należy do „innych osób”, które są związane wyrokiem wyłącznie w sytuacjach, w których wskazuje na to ustawa, ale do „innych organów państwowych i organów administracji publicznej”, jest zatem objęty tzw. prawomocnością rozszerzoną już z mocy treści przepisu art. 365 § 1 k.p.c.. Jak wynika z cytowanego wyżej stanowiska, sam brak udziału w postępowaniu nie wpływa na moc wiążącą wyroku w sytuacji, gdy dany podmiot jest objęty prawomocnością rozszerzoną. Tym bardziej zatem fakt braku udziału w postępowaniu przez organy wskazane w treści art. 365 § 1 k.p.c., nie uchyla zdaniem Sądu Rejonowego mocy wiążącej wyroku dla tych organów. Co więcej – omawiany przepis wprost wskazuje, że wyrok wiąże sąd, który go wydał, jak również wszystkie inne sądy.

Zdaniem sądu rejonowego, przyjęcie wykładni, zgodnie z którą mimo istnienia prawomocnego wyroku ustalającego istnienie wypadku przy pracy, organ rentowy ani sąd rozpoznający sprawę o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy nie jest związany treścią tego wyroku, prowadzi do pozbawienia znaczenia prawnego art. 365 § 1 k.p.c.. Powyższej oceny w zakresie mocy wiążącej ustalenia wypadku przy pracy nie podważa argument, że w sprawach, w których zobowiązany do wypłaty odszkodowania jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, obowiązuje inny tryb dochodzenia świadczeń, a mianowicie,

że ustalenie lub odmowa przyznania jednorazowego odszkodowania następuje w formie decyzji organu ubezpieczeniowego. Organ ubezpieczeniowy jest uprawniony do odmowy przyznania odszkodowania, jeżeli pracownik składa wniosek o przyznanie świadczenia w oparciu o pozytywne ustalenie protokołu powypadkowego sporządzonego przez pracodawcę, a organ ubezpieczeniowy kwestionuje prawidłowość tych ustaleń. W takiej sytuacji, zasadność odmowy przyznania świadczenia i prawidłowości stwierdzeń protokołu powypadkowego – podlega kontroli sądowej – w trybie odwołania od decyzji organu rentowego. Z inną sytuacją (jak w niniejszej sprawie) mamy do czynienia, kiedy pracodawca odmawia uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Pozytywne dla pracownika ustalenie sporne między nim a zakładem pracy zdarzenia za wypadek przy pracy jest bowiem podstawą do złożenia wniosku do organu rentowego o jednorazowe odszkodowanie. Pracownik ma zatem interes prawny w żądaniu ustalenia zmiany treści protokołu powypadkowego, a rozstrzygnięcie w tym przedmiocie sporu przez właściwy sąd pracy jest wiążące w mocy art. 365 § 1 k.p.c. dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W ocenie sądu rejonowego, podjęta w sprawie o sygn. II UZP 8/08 uchwała Sądu Najwyższego jest kontynuacją wielokrotnie wyrażanego, ugruntowanego w orzecznictwie i praktyce sądowej poglądu, że niedopuszczalne jest dochodzenie w trybie art. 189 k.p.c. ustalania faktów, także prawotwórczych, jeśli celem tego powództwa jest uzyskanie dowodu, który ma być wykorzystany w postępowaniu o świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

W konsekwencji w uchwale Sąd Najwyższy wskazał, że w rozpatrywanej przezeń sprawie „powódka nie miała interesu prawnego we wnoszeniu powództwa o sprostowanie protokołu powypadkowego, skoro ustalenie okoliczności i przyczyn mogło i powinno było nastąpić we właściwym trybie, w postępowaniu o jednorazowe odszkodowanie”. Zdaniem sądu rejonowego, zgodnie z obecnie ugruntowanym w orzecznictwie stanowiskiem, powództwo o ustalenie lub sprostowanie treści protokołu powypadkowego jest dopuszczalne na podstawie art. 189 k.p.c.. Podobnie, za dopuszczalne uznaje się powództwo o ustalenie wypadku przy pracy. Uzyskanie orzeczeń ustalających istnienie wypadku przy pracy nie jest bowiem postępowaniem nakierowanym wyłącznie na „uzyskanie dowodów, które mają być wykorzystane w postępowaniu o świadczenia z ubezpieczeń społecznych”, ale jest istotne dla pracownika również z powodu ewentualnej uzupełniającej odpowiedzialności pracodawcy za skutki wypadku. Stosowanie wykładni zaprezentowanej w cytowanej uchwale II UZP 8/08, w sytuacji, gdy pracodawca kwestionuje charakter zdarzenia jako wypadku przy pracy (uznaje w protokole powypadkowym, że zdarzenie nie było wypadkiem przy pracy), a jednocześnie a pracownik zamierza dochodzić roszczeń odszkodowawczych i od organu rentowego,

i od pracodawcy – powodowałoby każdorazowo konieczność dwukrotnego prowadzenia przed sądem postępowania mającego na celu ustalenie charakteru zdarzenia, czyli prowadzenie postępowania w dokładnie tym samym zakresie, najczęściej przez ten sam sąd. Jest to o tyle nieuzasadnione, że de facto wydłuża proces dochodzenia określonych roszczeń.

W ocenie sądu rejonowego, norma prawna wynikająca z treści art. 365 § 1 k.p.c. ma na celu zapobieżenie takim sytuacjom, a w konsekwencji służy ona uniknięciu niekorzystnej z punktu widzenia pewności i stabilności prawa sytuacji, w której w jednym z postępowań to samo zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy, zaś w drugim – nie. Na marginesie wskazać można również na kwestię kosztów dublowania postępowań sądowych i wydłużony czas dochodzenia roszczeń przez pracowników, co ma szczególne znaczenie w sprawach, w których – jak w niniejszej - wypadki przy pracy mają dla zdrowia i życia poszkodowanych pracowników dalekosiężne, negatywne skutki. Podkreślił, że obowiązek wypłaty jednorazowego odszkodowania przez organ rentowy nie może być porównywany do ustalenia odpowiedzialności różnych podmiotów za skutki tego samego zdarzenia (kiedy to prawomocność wyroków jest wyłączona, aby nie obciążać stron skutkami postępowań, w których nie brały udziału). Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ponosi własnej odpowiedzialności za skutki wypadków przy pracy, a jedynie wypłaca świadczenia w sytuacji, gdy doszło do wypadku przy pracy, który spowodował uszczerbek na zdrowiu pracownika.

Organ rentowy nie jest stroną postępowania sądowego o ustalenie istnienia wypadku przy pracy, ustalenie charakteru zdarzenia odbywa się bowiem w postępowaniu pomiędzy pracownikiem i pracodawcą. Organ jest jedynie zobowiązany do wypłaty świadczenia w sytuacji, gdy zdarzenie ma charakter wypadku i spowodowało uraz. Okoliczność, że organ rentowy nie brał udziału w postępowaniu, którego wyłącznym przedmiotem i celem było ustalenie czy zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy, nie może, zdaniem sądu rejonowego podważać ustaleń sądu dokonanych w tym postępowaniu. Jak wyżej wskazano, organ rentowy może zakwestionować protokół powypadkowy sporządzony przez strony, a decyzja odmawiająca wypłaty jednorazowego odszkodowania będzie w takim wypadku podlegała kontroli sądowej również w zakresie oceny charakteru zdarzenia jako wypadku przy pracy. Jednakże w sytuacji, gdy kontrola sądowa miała już miejsce i ocena ta została już prawomocnie dokonana przez sąd, ZUS jest tą oceną związany zgodnie z treścią art. 365 k.p.c.

Wobec powyższego sąd rejonowy rozpoznając sprawę uznał za zbędne prowadzenie na te same okoliczności postępowania dowodowego, co było prowadzone w sprawie o sygn. akt VII P 1596/16 i przyjął ustalenia i orzeczenie w nim dokonane, jako wiążące. W tym zakresie wskazał, że organ rentowy nie kwestionował braku poprawności ustaleń wyroku z 11 października 2018 r. Z powyższego wynika, że nawet, gdy nie sporządzono karty wypadku lub protokołu powypadkowego przeprowadzenie przez sąd rejonowy postępowania w przedmiocie ustalenia wypadku przy pracy konwaliduje fakt braku tej karty, jako specyficznego środka dowodowego. Karta lub protokół służy, jako formalny dokument dla ustalenia, czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy lub wypadkiem traktowanym na równi z wypadkiem przy pracy oraz ujawnienie okoliczności i przyczyn wypadku. W tej sprawie niekwestionowane był to, że zmarły W. R. poniósł śmierć w wyniku zdarzenia z 5 października 2015 r. oraz, że nie było żadnych przesłanek związanych z naruszeniem przez odwołującego przepisów o ochronie życia i zdrowia. Wobec powyższego sąd rejonowy ustalił na podstawie wyroku, który go wiąże, że zdarzenie z 5 października 2015 r. w wyniku, którego śmierć poniósł W. R. było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 3 pkt 6 ustawy wypadkowej.

Z tego też względu sąd zmienił zaskarżoną decyzję z 9 lutego 2019 r. wydaną wobec K. R. (1) mając na względzie to, że w dacie śmierci W. R. była jego żoną (co było niesporne między stronami) i ma prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w związku ze śmiercią męża.

Rozstrzygając w wyroku końcowym w zakresie odwołania A. M. sąd rejonowy oparł się na powyższych ustaleniach i rozważaniach. Nadto, przytoczył treść art. 13 ust.1 i 2 pkt 2 ustawy wypadkowej oraz przepisu art. 68 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Na tym tle zważył, że 6 października 2015 r. odwołująca, aby mieć prawo do jednorazowego odszkodowania, musiała spełniać warunki do uzyskania renty rodzinnej.

Ze względu na swój wiek w tym dniu, tj. 33 lata do ustalenia warunków przyznania renty rodzinnej należy zbadać istnienie przesłanek z art. 68 ust. 1 pkt 3. Oznacza to, że odwołująca musiałaby być niezdolna do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolna do pracy z tym, że ta niezdolność do pracy lub/i egzystencji musiała powstać albo do ukończenia 16 lat lub nie dłużej niż do osiągnięcia przez odwołującą 25 lat życia. Znaczy to, że niezdolność do pracy odwołującej musiałby powstać maksymalnie do 21 października 2007 r., tj. nie dłużej niż do osiągnięcia 25 lat życia przez A. M..

Z akt sprawy wynika, że odwołująca ma prawo do renty socjalnej od 1 października 2017 r. W ocenie sądu rejonowego, nie można tego utożsamiać z prawem do renty rodzinnej i spełnianiem przesłanek do renty rodzinnej zgodnie z art. 68 ustawy o rentach i emeryturach z FUS oraz art. 13 ust. 2 pkt 2 ustawy wypadkowej. Wobec tego kwestią ustaleń sądu pozostawało kiedy odwołująca stała się niezdolna do pracy lub/i samodzielnej egzystencji. Organ rentowy nie kwestionował tego, że odwołująca jest niezdolna do pracy, jednak nie ustalił kiedy powstała ta niezdolność do pracy.

Sąd rejonowy, na podstawie dowodu z opinii biegłych ustalił, że A. M. miała przyznane prawo do renty socjalnej od czerwca 2006 r. do 30 września 2017 r. Oznacza to, że w tym okresie zgodnie z przesłankami przyznania prawa do renty socjalnej była niezdolna do pracy. W czerwcu 2006 r. ukończyła ona już 24 lata. Oznacza to, że skoro miała prawo do renty socjalnej, to była całkowicie niezdolna do pracy jako osoba pełnoletnia przed osiągnięciem 25 roku życia. Zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej - renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej - przed ukończeniem 25. roku życia. Tożsame konstatacje o tym, że jej całkowita niezdolności do pracy powstała w okresie nauki do 25 roku życia w szkole wyższej wypływają z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego. W ocenie sądu, pozwalało to na ustalenie faktu, że w dacie śmierci W. R. odwołująca była uprawniona do renty rodzinnej (spełniała przesłanki) ponieważ: 1) stała się całkowicie niezdolna do pracy od czerwca 2006 r., czyli przed ukończeniem 25. roku życia – ponieważ miała już w tym czasie przyznaną rentę rodzinną której warunkiem jest ustalenie całkowitej niezdolności do pracy oraz 2) była dalej całkowicie niezdolna do pracy w dniu śmierci W. R. ponieważ w tym dniu czyli 6 października 2015 r. była nadal uprawniona do renty socjalnej co wskazuje, że również w tej dacie była całkowicie niezdolna do pracy. Powyższe oznacza, że A. M. spełniła przesłanki z art. 13 ust. 1 i 2 ustawy wypadkowej, a to uzasadniało przyznanie jej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy.

**Oba wyroki sądu rejonowego, tj. wyrok częściowy z 6 października 2019 r.**

**sygn. akt VI 140/19 oraz wyrok końcowy z 19 listopada 2020 r. sygn. akt VI U 140/19 – zostały zaskarżone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...)w W.**

**w całości.** Zarówno w apelacji od wyroku częściowego, jak i wyroku końcowego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) w W. zarzucił skarżonemu rozstrzygnięciu:

1. naruszenie art. 21 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez brak zbadania przez sąd przesłanek warunkujących możliwość zastosowania dyspozycji ww. przepisu w niniejszej sprawie;
2. naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez brak przeprowadzenia przez sąd postępowania dowodowego na okoliczność ustalenia, czy w niniejszej sprawie zaistniały przesłanki z art. 21 ustawy wypadkowej, od których zaistnienia bądź nie uzależnione jest prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

Organ rentowy wskazał, że powyższe uchybienia skutkowały przyznaniem odwołującym prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku mimo, że sąd nie ustalił czy zaistniały przesłanki negatywne z ustawy wypadkowej. W oparciu o powyższe organ rentowy wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania

dowodowego w całości. W uzasadnieniu obu apelacji organ rentowy wskazał, że zgadza się z wywodami poczynionymi w uzasadnieniach skarżonych wyroków w zakresie uznania, że ustalenia poczynione przez sąd rejonowy dla m. st. Warszawy w sprawie pracowniczej o sygn. akt VII P 1596/16 są wiążące dla organu rentowego. Zaznaczył jednak, że oprócz warunków z art. 22 ustawy wypadkowej istotne jest również czy nie zaistniały tzw. przesłanki negatywne z art. 21 ust. 1 i 2 ustawy wypadkowej. Sąd rejonowy nie zbadał czy tego rodzaju przesłanki w przedmiotowej sprawie zaistniały bądź nie, wobec czego zgodnie ze stanowiskiem organu rentowego istnieje konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, gdyż bez poczynienia ustaleń w powyższym zakresie nie jest możliwe prawidłowe orzeczenie co do istoty sporu w sprawie (apelacje k. 98-101 a.s., k. 138-141 a.s.).

W odpowiedzi na apelację (dotyczącą wyroku częściowego) odwołującą się K. R. (1) wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu. Pełnomocnik odwołującej wskazał, że organ rentowy podnosił zarzuty braku karty wypadku oraz braku związku

z prawomocnym wyrokiem sądu pracy stwierdzającym wypadek przy pracy męża odwołującej, zaś obecnie prezentuje nowe zarzuty, co jest przejawem nielojalności procesowej i winno być oceniane przez pryzmat art. 3 i art. 4<sup>1</sup> k.p.c., w szczególności, że apelant obecnie zgadza się

z poglądem sądu rejonowego o związaniu go prawomocnym wyrokiem stwierdzającym wypadek przy pracy. Samo natomiast zarzucenie braku ziszczenia się przesłanek negatywnych nie jest wystarczające dla skuteczności apelacji (odpowiedź na apelację k. 129-131 a.s.).

### **Sąd okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje wywiedzione przez organ rentowy są nieuzasadnione.

Skarżone orzeczenia sądu rejonowego są prawidłowe i znajdują oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa. Sąd okręgowy przyjął za własne ustalenia i oceny poczynione przez sąd rejonowy, nie ma zatem potrzeby ich szczegółowego powtarzania (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 i 2 k.p.c.).

Sąd zważył, że odwołujące K. R. (3) i A. M. domagały się zmiany skarżonych decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) w W. z 5 lutego 2019 r., znak: (...), w których odmówiono im prawa do jednorazowego odszkodowania po zmarłym 6 października 2015 r. W. R., poprzez przyznanie im prawa do ww. świadczenia. Podstawę roszczeń odwołujących stanowił art. 13 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz.1205).

Odmawiając odwołującym prawa do świadczenia organ rentowy powołał się na treść art. 22 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy, wskazując, że odwołujące nie przedstawiły protokołu powypadkowego. Ostatecznie spór przed sądem rejonowym dotyczył uznania zdarzenia z dnia 6 października 2015 r. za wypadek przy pracy. Bezspornie, pracodawca zmarłego W. R. nie sporządził protokołu powypadkowego, w konsekwencji czego tego rodzaju dokument nie został przedłożony organowi rentowemu w ramach wniosków odwołujących o jednorazowe odszkodowanie.

Argumentacja skarżącego skupiła się na zakwestionowaniu powyższych rozstrzygnięć w zakresie, w jakim prowadziły do zmiany skarżonych decyzji na korzyść odwołujących. Jednocześnie, w treści obu apelacji wskazano, że organ rentowy zgadza się z wywodami prawnymi poczynionymi w uzasadnieniu skarżonego wyroku. Powyższa okoliczność w ocenie sądu okręgowego ma ten skutek, że organ rentowy w zasadzie nie kwestionuje zarówno podstaw faktycznych, jak i materialnoprawnych skarżonego rozstrzygnięcia,

a w szczególności ustalenia i przyjęcia przez sąd I Instancji – w oparciu o ustalenia i rozważania poczynione w toku postępowania przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie w sprawie VII P 1596/16 – że zdarzenie z 5 października 2015 r., w wyniku którego śmierć poniósł W. R., stanowiło wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 3 pkt 6 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Wprawdzie w apelacjach organ rentowy wskazał również, że zaskarża wyroki (częściowy i końcowy) w całości, niemniej jednak wymaga zaznaczenia, że wymagania apelacji objęte

art. 368 § 1 pkt 1 k.p.c. (tj. czy wyrok jest zaskarżony w całości, czy w części) pozostają w związku z pozostałymi wymogami określonymi w tym przepisie – w szczególności związęłego przedstawienia zarzutów (pkt 2) oraz ich uzasadnienie (pkt 3). Z tej też perspektywy wspomniane wyżej wymogi odnieść należy do art. 378 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2007 r., III CZP 20/07; także: postanowienia Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 2006 r., II CZ 53/06 oraz z 4 października 2006 r., II CZ 65/06). Sąd okręgowy był wprawdzie związany granicami zaskarżenia, jednakże wobec niekwestionowania ustaleń i ocen prawnych sądu I instancji w tym zakresie, w szczególności nieprzedstawienia zarzutów wobec tych ustaleń i ocen, a wręcz przeciwnie – ich zaaprobowania przez wywodzący apelację organ rentowy, rozpoznając sprawę sąd nie miał obowiązku szczegółowej analizy skarżonego rozstrzygnięcia pod kątem ustaleń i ocen w zakresie uznania zdarzenia z 5 października 2015 r., skutkującego śmiercią W. R., za wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej.

Jedynie na marginesie sąd – nie deprecjonując argumentacji Sądu Najwyższego prezentowanej w uzasadnieniu uchwały z 21 września 2004 r. sygn. akt

II UZP 8/04 – wskazuje, że przytoczony przez sąd I Instancji pogląd, że ustalenia sądu pracy w zakresie ustalenia wypadku przy pracy wiążą sądy w innych sprawach, znajduje aprobatę w orzeczeniach sądów powszechnych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 lutego 1999 r., III AUa 782/98; zob. wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 13 stycznia 2017 r., X U 619/15). W tym też kontekście, w ocenie sądu, za słuszne należy uznać powoływane na korzyść powyższego stanowiska argumenty odwołujące się do niekorzystnych skutków w postaci dublowania się postępowań czy też sytuacji, w której na tle orzeczeń zapadłych w sprawach tożsamych podmiotowo, w tych samych stanach faktycznych, okoliczność mająca istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w postaci uznania danego zdarzenia za wypadek przy pracy są oceniane zupełnie odmiennie. Ponadto, zdaniem sądu przyjęcie stanowiska wyrażonego we wskazanej wyżej uchwale nie dyskwalifikuje jednoznacznie możliwości poczynienia ustaleń w oparciu o okoliczności innej sprawy toczącej się przed sądem, w której wydano prawomocne rozstrzygnięcie.

Na tle powyższych rozważań sąd okręgowy nie znalazł podstaw do wzruszenia ustaleń sądu rejonowego w zakresie okoliczności zdarzenia z dnia 5 października 2015 r. za wypadek przy pracy, a w konsekwencji kwestionowania zastosowania przez ten sąd przepisów prawa materialnego w postaci art. 13 ust. 1 ustawy wypadkowej i przyznania na rzecz odwołujących jednorazowego odszkodowania. Przesądzenie kwestii wypadku przy pracy stanowiło w istocie jedyną przesłankę sporną między stronami. Należy również zaznaczyć, że początkowo organ rentowy kwestionował uznanie odwołującej A. M. za osobę całkowicie niezdolną do pracy. Ostatecznie jednak w piśmie procesowym z 13 stycznia 2020 r. organ skorygował to stanowisko, wskazując, że nie kwestionuje, że ubezpieczona jest całkowicie niezdolna do pracy (k. 36 a.s.).

Rozważywszy powyższe kwestie sąd nie podzielił sformułowanych w apelacjach zarzutów w zakresie zaniechania zbadania przez sąd rejonowy przesłanek określonych w art. 21 ust. 1 i 2 ustawy wypadkowej, a w konsekwencji naruszenia zarówno wskazanego wyżej przepisu prawa materialnego, jak również art. 232 zd. 2 k.p.c.

Przepis art. 21 ust. 1 i 2 ustawy wypadkowej wskazuje, że świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Ponadto świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują również ubezpieczonemu, który, będąc w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających lub substancji psychotropowych, przyczynił się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku.

W tym miejscu należy podkreślić, że ciężar dowodu naruszenia przepisów o ochronie zdrowia i życia spoczywa na ZUS jako podmiocie realizującym prawo ubezpieczonego do świadczeń. Jeżeli skarżący twierdzi, że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, co w myśl art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej wyklucza możliwość skorzystania przez ubezpieczonego ze świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego –



to ciężar dowodu w zakresie wykazania powyższego, obciąża organ rentowy na podstawie art. 6 k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 3 grudnia 2013 r., III AUa 819/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 lipca 2011 r.,

III AUa 951/10). Zatem to wyłącznie na organie rentowym spoczywał ciężar dowodu wykazania przesłanek z art. 21 ustawy wypadkowej, zaś dopiero na zarzut organu w tym zakresie konieczne jest zbadanie i rozważenie wszystkich okoliczności mogących stanowić przyczynę wypadku, aby ustalić, czy poszkodowany jest wyłącznie odpowiedzialny za jego wystąpienie (por. wyrok Sąd Najwyższego z 21 listopada 2018 r. I PK 156/17). W realiach niniejszej sprawy wymaga podkreślenia, że organ rentowy począwszy od wydania skarżonych decyzji, aż po wydanie zaskarżonych wyroków, nie podnosił okoliczności przyczynienia się zmarłego do wystąpienia zdarzenia. Konsekwentnie natomiast kwestionował możliwość uznania zdarzenia z 5 października 2015 r. za wypadek przy pracy, w tym również w oparciu o orzeczenie Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie zapadłe w sprawie sygn. akt VII 1596/16. Już zatem z powyższej przyczyny podnoszone w omawianym zakresie zarzuty należało, zdaniem sądu uznać za niezasadne. Dodatkowo w ocenie sądu, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na przyjęcie, że zachowanie zmarłego, było wyłączną przyczyną wypadku. Brak dowodów w tym zakresie stanowi przy tym okoliczność na niekorzyść stanowiska organu rentowego, bowiem to na nim, zgodnie z powyższym, spoczywał ciężar udowodnienia przesłanek negatywnych określonych w art. 21 ust. 1 i 2 ustawy wypadkowej, nie świadczy zaś o uchybieniach w postępowaniu dowodowym sądu rejonowego, który wobec braku podnoszenia tejże kwestii przez organ rentowy nie był zobowiązany czynić ustaleń w tym zakresie.

Mając na względzie powyższe sąd uznał, że apelacja organu rentowego nie mogła prowadzić do wzruszenia skarżonych wyroków. Sąd rejonowy dokonał prawidłowy ustaleń faktycznych w sprawie oraz subsumpcji przepisów prawa materialnego. Z tych też względów, stwierdzając brak podstaw do uchylenia skarżonych wyroków, sąd okręgowy oddalił apelację organu rentowego na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

W pkt 2 sentencji wyroku orzeczono o kosztach postępowania, mając na uwadze, że odwołująca K. R. (1) w odpowiedzi na apelację organu rentowego od wyroku częściowego wnosila o ich zasądzenie. Druga z odwołujących nie złożyła odpowiedzi na apelację organu rentowego w zakresie rozstrzygnięcia o dotyczącej jej decyzji. W związku z powyższym sąd orzekł o kosztach na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw.

z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), zasądając od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

na rzecz K. R. (1) 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

M. K.